

Emigrant ma obowiązek utrzymywania mieszkających w Polsce dzieci

Na wyjeżdżającym z Polski rodzicu nadal ciąży obowiązek utrzymywania własnego dziecka. Alimenty można ściągnąć od niego także w kraju przebywania rodziców.

Na obojgu rodzicach ciąży obowiązek alimentacyjny w stosunku do dziecka. Z dostarczenia mu środków utrzymania nie zwalnia ich nawet wyjazd na dłuższy pobyt za granicą. Dochodzić i zabezpieczyć roszczenia alimentacyjne można także, gdy zobowiązany do płacenia ich rodzic stale przebywa za granicą i zmieni polskie obywatelstwo na inne.

Potrzebny wyrok lub ugoda

Jeżeli przebywający na emigracji rodzic nie chce dobrowolnie płacić alimentów, można rozpocząć ich egzekwowanie. Zanim to nastąpi, trzeba uzyskać wyrok wydany przez polski sąd i zasądający od zobowiązanego alimenty w określonej kwocie. Z pozwem o alimenty w imieniu małoletniego dziecka występuje matka (ojciec), z którym ono mieszka. Pełnoletnie uczące się dziecko z roszczeniem alimentacyjnym występuje samo. Pozew trzeba złożyć w sądzie rejonowym w miejscu zamieszkania dziecka albo osoby zobowiązanej do alimentacji. Wniesieniu pozwu i przeprowadzeniu sprawy nie stoi na przeszkodzie okoliczność, że nie jest znane aktualne miejsce pobytu zobowiązanego do alimentacji. Jeżeli nie można go ustalić, sąd ustanawia dla zobowiązanego kuratora do reprezentowania jego interesów i rozpoznaje sprawę bez niego.

Osoba dochodząca alimentów zwolniona jest od kosztów sądowych. Może też wystąpić do sądu o ustanowienie dla niej pełnomocnika, jeśli bez uszczerbku dla siebie i rodziny nie może ponieść kosztów z tym związanych. Po wydaniu wyroku sąd z urzędu nadaje mu rygor natychmiastowej wykonalności.

Międzynarodowe przepisy

Dopiero mając wyrok opatrzony takim rygiem można rozpocząć egzekucję świadczenia alimentacyjnego. Polska 30 września 1991 r. ratyfikowała konwencję o prawach dziecka, przyjętą przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych 20 listopada 1989 r. (Dz. U. z 1991 r. nr 120, poz. 526 ze zm. oraz Dz.U. z 1991 r. nr 120, poz. 527). Artykuł 4 tej konwencji stanowi, że państwa-strony podejmują wszelkie właściwe działania ustawodawczo-administracyjne oraz inne dla realizacji praw uznanych w tej konwencji. Działania te podejmują przy maksymalnym wykorzystaniu środków będących w ich dyspozycji oraz - w razie konieczności - w ramach współpracy międzynarodowej.

Skuteczność wyegzekwowania alimentów od emigranta przebywającego za granicą zależy jednak przede wszystkim od tego, w jakim państwie mieszka i czy Polska zawarła z tym krajem umowę o obrocie prawnym przewidującą uznawanie i wykonywanie wyroków, również alimentacyjnych. Chodzi też o to, czy kraj ten zezwala na swoim obszarze wykonywać wyroki alimentacyjne sądów polskich z powołaniem się na zasadę wzajemności. W tych państwach najłatwiej będzie wyegzekwować alimenty dla dziecka zamieszkałego w Polsce.

Starać się można o egzekucję polskiego wyroku również w krajach, które są sygnatariuszami podpisanej w Nowym Jorku w 1956 roku konwencji o dochodzeniu roszczeń alimentacyjnych za granicą. Najtrudniej będzie natomiast wyegzekwować je w

państwie, z którym Polski nie wiążą umowy o obrocie prawnym i które nie stosuje wzajemności w tym obrocie.

W zamian rodzica

Jeżeli osoba zobowiązana do alimentacji nie zdążyła wyjechać jeszcze z kraju, to można domagać się, aby zabezpieczyła ciążące na niej roszczenia. Jedną z form zabezpieczenia jest poręczenie innej osoby, która zobowiązuje się płacić alimenty, gdyby rodzic zaprzestał przysyłania ich z zagranicy. Poręczenie nie obejmuje jednak żadnych podwyżek alimentów w przyszłości, nawet wówczas, gdy sąd orzeknie o podwyższeniu świadczenia z uwagi na wzrost umotywowanych potrzeb dziecka.